

# HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Łódź, Al. Kościuszki 73, tel. 63-66.  
Telefon redakcji nocnej 29.

Cena 20 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 5—6 po południu  
Sekretariat czynny od godz. 3—6 po południu.

## GORĄCA NIEDZIELA PRZEDWYBORCZA

Ogromna ilość wieców w Łodzi i województwie łódzkim

Wokół Bezpartyjnego Bloku grupują się coraz szersze rzesze wyborców

Dzień dzisiejszy upłynie pod znakiem wieców i zebrani politycznych. Akcja przedwyborcza weszła w ostre stadium. Ugrupowania polityczne nie ograniczają się do agitacji we własnych środowiskach, lecz usiłują wykorzystać zebrania obce dla swych celów. Wywołuje to w wielu wypadkach bardzo silne starcia, których natężenie wzrastać będzie w miarę zbliżania się dnia ostatecznej rozgrywki o mandaty poselskie.

### Rozłam w „Wyzwoleniu“

Przywódcy pow. łódzkiego, łaskiego i sieradzkiego za listą Nr. 1

W dniu wczorajszym Zarządy „Wyzwolenia“ powiatu Łódzkiego, Łaskiego i Sieradzkiego wydały następującą deklarację:

„W zrozumieniu historycznej doniosłości chwili, kiedy przy obecnych wyborach zmagają się z sobą z jednej strony elementy murem stojące za Rządem Marszałka Piłsudskiego i pragnące wszelkimi siłami pomóc Mu w dziedzinie odbudowy i naprawy Rzeczypospolitej, z drugiej zaś strony rzeszniczy dawnego porządku pchający Ojczyznę naszą w odmęt partyjnego chaosu i w przepaść politycznego i gospodarczego upadku, My niżej podpisani przedstawiciele P. S. L. „Wyzwolenie“ Okręgu: Łódzkiego, Łaskiego i Sieradzkiego, oświadczamy:

„Byliśmy dotychczas przeświadczeni, że stronnictwo, do którego należymy, wraz ze swymi przywódcami stanowi najlepszą ostoję walki o prawa ludu i o wielką, niepodległą Polskę. Obserwując jednak ostatnie posunięcia na terenie politycznym, a szczególnie zważywszy opozycyjne stanowisko posłów „Wyzwolenia“ do Rządu Marszałka Piłsudskiego, dochodzimy do odmiennego wniosku, a mianowicie: widzimy, że dotychczasowi posłowie mają na myśli jedynie swój interes osobisty, nie zaś interesy ludu wiejskiego.

Tak więc, w okręgach Łódzkim i Sieradzkim wszyscy członkowie i sympatycy P. S. L. „Wyzwolenia“, cały lud wiejski winien oddać swe głosy wyłącznie na listę Nr. 1.

Równocześnie z podpisaniem niniejszej deklaracji wysyłamy do komisji wyborczych listy z prośbą o skreślenie naszych nazwisk z list kandydatów do Sejmu i Senatu P. S. L. „Wyzwolenia“.

Podpisy: Prezes P. S. L. „Wyzwolenia“ na powiat Łódzki Ignacy Klimek — wójt gm. Brus, członek Zarz. Woj. Zw. Kółek Rolniczych, Prezes Pow. Łaskiego Telesfor Wegner, rolnik, radny gminy, Prezes Pow. Sieradzkiego Józef Jagodziński, kowal, czł. Wydz. pow. Sejm. Sieradzkiego.

Pozatem deklarację powyższą podpisali: Ignacy Błaszczak, rolnik, wójt gm. Bruźca-Wielka, Wacław Gogolewski, rolnik, wójt gm. Kruszów, Ignacy Karolak, rolnik, prezes Okr. Zw. Kół. Roln., Józef Makowski, rolnik, wieś Rępszewice, gm. Czarnocin, Bronisław Michalak, gm. Brujce, Franciszek Płoczek, rolnik, kierownik Kasy Spółdz. w Retkini, gm. Brus, Władysław Walczak, rolnik, członek Wydz. pow. Sejmiku Łódzkiego.

### Błaszki

BŁASZKI, 11. (Tel. wł. „Hasła Łódzkiego“). W wiecu przedwyborczym, urządzonym tu podczas jarmarku wzięło udział około 2000 osób. Do zebranych wygłosili przemówienia pp. Janczur i Małecki, nawołując do oddania głosów na listę Nr. 1.

„Ojciec Święty, Pius XI, osobisty przyjaciel Marszałka Piłsudskiego, potępił kategorycznie nadużywanie Listu Pastorskiego Biskupów Polskich do walki z rządem Marszałka Józefa Piłsudskiego i zachęcił wiernych synów kościoła Rzymsko-Katolickiego w Polsce do czynnego poparcia w czasie obecnych wyborów listy, popierającej niedwuznacznie rząd obecny“.

### Dzisiejszy zjazd rzemieślniczy

Bolączki szewców, tkaczy, sukienników, pończoszników i kominiarzy

W dniu dzisiejszym o godzinie 10 rano ma się rozpocząć w Sali Konferencyjnej Resursy Rzemieślniczej w Łodzi wielki zjazd przedstawicieli cechów szewckich województw łódzkiego i kieleckiego, oraz tkaczy, sukienników, pończoszników i kominiarzy województwa łódzkiego.

Porządek dzienny zjazdu przewiduje nabożeństwo w Katedrze św. Stanisława Kostki o godz. 8 i pół rano, a następnie otwarcie zjazdu o godz. 10 rano w Sali Konferencyjnej Resursy w gmachu przy ul. Kilińskiego 123.

Po zagajeniu zjazdu, wybraniu prezydium i powitaniu, jeden z prelegentów wygłosi referat na temat nowej ustawy przemysłowej. Następnie zostaną wygłoszone referaty o potrzebach i bolączkach, które trapią poszczególne branże rzemiosła polskiego. A więc zostaną poruszone zagadnienia importu obuwia gotowego z Czechosłowacji i Wiednia — za 1927 r. przywieziono do Polski aż za dwa miliony takiego obuwia, — wywozu surowych skór i przywozu ich z powrotem do kraju w stanie przerobionym, jak również zostanie podkreślona doniosłość wliczenia cechów tkaczy, sukienników, pończoszników do tego działu ustawy przemysłowej, która traktuje o uprawnionych rzemiosłach i cechach.

Z ramienia p. Ministra Przemysłu i Handlu powita Zjazd i złoży właściwe wyjaśnienia znany zaszczytnie ze swojej ofiarnej i pełnej obywatelskiego poczucia działalności wśród rzemieślników polskich, p. dr. Jung.

Również zapowiedzieli swój przyjazd przedstawiciele Rady Zjednoczonego Stanu Średniego, oraz delegaci poszczególnych organizacji społecznych.

Niewątpliwie, zapadłe na tym zjeździe uchwały i rezolucje posłużą jako interesujący materiał dla sfer miarodajnych, które dzięki takim właśnie zjazdom mają doskonały sposób poinformowania się o potrzebach i bolączkach rękodziela polskiego.

Należy żywić nadzieję że władze wojewódzkie odniosą się życzliwie do Zjazdów przedstawicieli rzemiosła polskiego organizowanych przez „Resursę“ Rzemieślniczą w Łodzi, tymbardziej że naczelną i przewodnią myślą inicjatorów jest jedyne dążenie do gospodarczego i kulturalnego podniesienia rękodziela polskiego, wykluczając wszelkie tendencje jakiegokolwiek partyjnictwa, stojąc natomiast zdecydowanie na stanowisku współpracy z rządem Marszałka Piłsudskiego, który dał wiele dowodów, że dąży do gospodarczego odrodzenia Wskreszonej Ojczyzny.

Szczęść Boże owocnej i twórczej pracy Zjazdu Rzemieślniczego.

St. T.

Kulturalne, moralne i gospodarcze podniesienie społeczeństwa — oto hasło pracy państwowej.

### Wszyscy za Bezpartyjnym Blokiem

W dniu wczorajszym odbyło się w Łodzi w lokalu Partii Pracy ul. Narutowicza 45, zebranie Sekcji Inwalidów Pracy Zw. Włóknarzy, na którym powzięto następującą rezolucję. Zebrani na wiecu po wysłuchaniu referentów postanawiają: Żądać od przyszłego Sejmu i Rządu wprowadzenia ustawy o ubezpieczeniach na starość, zaś do czasu wprowadzenia ustawy, zebrani żądają zabezpieczenia w postaci wydawania żywności w naturze. W końcu postanowiono głosować na listę Nr. 1.

Przed nadchodzącym sezonem wszyscy winni zwiedzić Magazyn Obuwia

A. KWIATKOWSKI

**POLANIN**

Łódź, ul. Główna Nr. 52

aby zaopatrzyć się w elegancję modną, a zarazem trwałe obuwie

Ceny najtańsze w Łodzi

W ciągu miesiąca lutego - o 25% taniej.

### Zasługi rządu Marszałka

Ks. Londzin odpiera zarzuty wrogów B. B.

KATOWICE, 11. 2 (A. W.). Odbył się tutaj wiec Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, na którym przemawiał czołowy kandydat stronnictw prorządowych na Śląsku ks. Londzin.

W długim przemówieniu ks. Londzin podniósł, iż wszelkie zarzuty wrogów Marszałka, iż rządy jego są masońskimi i bezbożnymi, nie mają sensu, czego najlepszym dowodem jest fakt pozostawiania Marsz. Piłsudskiego w nadzwyczaj dobrych stosunkach z Watykanem i z Ojcem Św. Tak samo zarzuty, iż Marsz. Piłsudski rozprasza społeczność polską przez stwarzanie wielu list nie są słuszne, dążeniem bowiem Marszałka jest wyszukanie w każdym ze stronnictw ludzi bezinteresownych i nieskazitelnych, aby im dać w ręce władzę w przyszłym Sejmie, postępowanie zaś Marszałka jest jeszcze o tyle inne, niż wszystkich stronnictw, że te dużo obiecują, nic zaś nie dają, zaś Marsz. Piłsudski nic nie obiecywał, zrobił zaś bardzo dużo.

### Kabaret wyborczy

Bezpartyjny Blok współpracy z Rządem urządza w dniu dzisiejszym wesoły wieczór wyborczy.

O godzinie 10 i pół wieczorem z balkonu domu przy ul. Piotrkowskiej 74 (lokal Bezpartyjnego Bloku współpracy z Rządem) cztery megafony pośredniczyć będą w przesyłaniu pięknych i wesołych pieśni. Popłyną słowa poezji i muzyki tony!

Bezpłatny kabaret ściąganie niewątpliwie tłumy przechodniów.



# Z ŻYCIA RZEMIEŚLNICZEGO

## Dzisiejsze zebranie Cechu Kominiarzy.



**Stanisław Hofman.**  
Senior kominiarzy łódzkich.

Równocześnie z szeregiem zjazdów zwołanych na dzień dzisiejszy do „Resursy” Rzemieślniczej, odbywa się również i zjazd członków cechu kominiarskiego, na którym rozpatrywane będą sprawy dotyczące ogółu kominiarzy.



**Gorgiel.**  
Starszy Cechu Kominiarzy.

Cech kominiarzy łódzkich powołany został do życia w roku 1906 w miesiącu styczniu a założycielami — organizatorami byli w pierwszej linii Starszy cechu śp. Jaśkiewicz oraz senior kominiarzy łódzkich p. Hofman Stanisław.

## Zawiadomienie

Gospoda Czeladzi Tokarzy, niniejszem podaje swym członkom do wiadomości, że z powodu niedostatecznej liczby członków nie odbyło się zebranie walne doroczne, lecz zwykłe miesięczne, na którym były zbierane składki członkowskie oraz odbyło się rozdanie zapomóg chorym i rozdanie dyplomów wywołanym w grudniu ub. r.

Następne Walne Zebranie odbędzie się w drugim terminie w dniu 26 lutego o godzinie 3-iej po południu w lokalu „Resursy Rzemieślniczej” i będzie prawomocne bez względu na ilość członków.

### Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania.
2. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
3. Sprawozdanie kasowe.
4. Dokooptowanie członków Zarządu.
5. Sprawa reorganizacji cechu.
6. Wolne wnioski.

Starszy Czeladnik **K. Ewert.**

## Zjazd różnych zawodów

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie „Resursa Rzemieślnicza” zwoła szereg Zjazdów różnych zawodów, na wzór Zjazdu delegatów rzemieślniczych zawodów: tkackiego, sukienneckiego, szewskiego, a to celem omówienia i ustalenia palących bolączek i potrzeb gospodarczych.

Na zjazdy te, które przedstawiać się będą imponująco, przybędą delegaci z całego województwa łódzkiego i kieleckiego.

## Wywiad z prezesem Zw. Własc. Ręczn. Warsztatów Tkackich

W związku ze Zjazdem delegatów rzemieślniczych, który obrął sobie za cel przeciwstawienie się importowi i podkreślenie postulatów zawodów włókienniczych, pominiętych w nowej ustawie przemysłowej — zwróciliśmy się do prezesa Związku Właścicieli Ręcznych Warsztatów Tkackich p. Franciszka Janowicza z prośbą o udzielenie nam wywiadu na temat rozwoju, bolączek oraz przyszłości tego zawodu.

Związek Właścicieli Ręcznych Warsztatów Tkackich, — rozpoczyna p. Janowicz — istnieje zaledwie jeden rok, założony został bowiem w lutym 1927 roku.

Celem związku naszego, jest stać na straży interesów zawodowych, które z różnych przyczyn poczęły wadliwie prosperować.

Założycielami Związku Właścicieli Ręcznych Warsztatów Tkackich byli p. p. Franciszek Janowicz, Ryszard Serwatka, Erlich Cezar, Golc Leopold, Bekker Karol, Mampel Edward, Szefel Józef, Leonard Robert, Wideman Otto oraz Sobczyński Józef.

Na wieść o tworzącym się Związku zgło-

siły się natychmiast 84 osoby, prowadzące własne warsztaty tkackie.

Rozwojowi naszego zawodu ciągnie dalej p. Janowicz — stoją na przeszkodzie ogromne podatki, w szczególności zaś podatek obrotowy, nakładany na nas przez Komisję Szacunkowe Urzędu Skarbowego, w skład których wchodzi ludzie różnych zawodów prócz tkaczy, ci bowiem nigdy do tych czynności nie byli dopuszczani. W ten sposób tkactwo wobec ogromu podatków, gdyby nie udało się temu zaradzić, skazane jest na zniszczenie.

Faktyczna praca tkacza trwa zaledwie cztery miesiące t. j. od grudnia do marca, w następnych zaś miesiącach warsztaty stoją ponieważ niema żadnych zamówień.

Aby pracę naszą przeciągnąć przez cały rok — mówi nasz rozmówca — potrzebne są nam kredyty, których dotychczas znikąd nie można było otrzymać, a któreby zapewniły rzem. osłu naszemu lepszą i słoneczniejszą przyszłość.

Powiedziałem przed chwilą — mówi prezes związku tkaczy ręcznych — że artykuły

naszego wyrobu mają zbyt tylko w czasie pewnych koniunktur. My cierpimy przede wszystkim na manję nabywania artykułów zagranicznych, gdyż mają być rzekomo lepsze. Nie patrzmy wówczas ani na wyższą cenę, która razi nas przy nabywaniu artykułów krajowych, ani na to, że przez kupowanie zagranicznych wyrobów niszczy my nasz przemysł krajowy i odbieramy środki do życia zatrudnionym w rzemiośle lub



**Franciszek Janowicz**  
Prezes Związku właścicieli ręcznych warsztatów tkackich

przemysłu pracownikom, mnożąc tem samem dalsze rzesze bezrobotnych.

W tych warunkach nie można liczyć na świetną przyszłość, zwłaszcza przemysłu drobnego warsztatowego.



**Ryszard Serwatka**  
Sekretarz Związku właścicieli ręcznych warsztatów tkackich

Obecnie na niedzielnym Zjeździe delegatów rzem. i osła — ciągnie nasz interlokutor — sprawy te będą omawiane, gdyż są one palące i niecierpiące zwłoki.

— Czy Związek Właścicieli Ręcznych Warsztatów Tkackich poczynił jakiegokolwiek starania w kierunku podciągnięcia ich pod nową ustawę przemysłową — pytamy.

— Bez względu. W tym celu podporządkowaliśmy się „Resursie Rzemieślniczej”, która czyni starania u Rządu celem zaliczenia tkactwa w poczet rzemiosł. Jest bowiem niesłuszne, że tkacze nie zostali objęci nową ustawą.

Mamy jednak niepionną nadzieję, że czynniki miarodajne zbadawszy naszą sprawę dokładnie — przekonają się, że byli w błędzie i nawet tkactwo zaliczą w poczet rzemiosł.

Na zakończenie tego, co powiedziałem — mówi p. Janowicz — chciałem dodać, że wyrobami naszymi interesuje się bardzo Ameryka. A mianowicie przed trzema miesiącami przybył z New-Yorku do Łodzi przedstawiciel tamtejszej Izby Handlowej p. Erwin Lord, który zainteresował się wzorami ręcznych tkaczy i pozostawił adres, pod którym polecił wysłać większą ilość tego rodzaju wzorów.

W bieżącym tygodniu wzory te wysłamy. Muszę zaznaczyć jeszcze, że sekretarz naszego Związku p. Ryszard Serwatka, wiele przyczynił się do rozwoju organizacji naszej i jemu też wiele zawdzięczamy.

— Dziękując uprzejmie p. prezesowi Janowiczowi oraz p. sekretarzowi Serwatce za udzielenie nam cennego wywiadu opuszczamy lokal Związku.

## Wywiad z st. Cechu siodlarsko-rymarskiego p. Maurycym Brygierem

Celem zasięgnięcia dokładnych danych dotyczących przeszłości, rozwoju oraz przyszłości w związku z wejściem w życie nowej Ustawy Przemysłowej — Cechu Siodlarsko-rymarskiego, zwróciliśmy się do starszego Cechu p. Maurycyego Brygiera, który w następujący sposób zobrazował nam dotychczasową i przyszłą pracę w łonie Cechu.

Jak wiadomo, Cech nasz został założony w 1848 roku w dniu 22 czerwca. Założyciele Cechu pp.: Józef Lorbach (b. starszy Cechu), Paweł Waker (b. podstarszy), Michał Niemkiel, Krystjan Eksztajn, Edward Miller, Georg Szelmelke, Krystjan Dresler, Karol Kalinowski, Jan Zajser, Adam Szajn, — dawno już pomierali. Do zarządu weszła nowa generacja, która z niemałą energią pracę Cechu prowadziła i przyczyniła się do stopniowego rozwoju.



**Maurycy Brygier**  
Starszy cechu rymarzy

W pierwszych czasach zawodowi siodlarsko-rymarskiemu nieźle się wiodło. Niebawem jednak nastąpiły dni ciężkie, które niejednego rzemieślnika doprowadziły do ruiny. Jak wiadomo, nastąpiła okupacja Łodzi przez Niemców. Zawód nasz całkiem podupadł. Niemcy konfiskowali nam surowiec, jak skóry, pasy i wszelkie wyroby gotowe. Na składach nic nie było. Żył się tem, co przynosiły reperacje, które też z biegiem czasu ustały, ponieważ okupanci konfiskowali na ulicach niesioną przez klientów robotę.

Pamiętam — mówi nasz rozmówca — kiedyś, tuż przed moim sklepem, skonfiskowano pewnemu klientowi niesioną do mnie na reparację uprzęż.

W tym czasie Cech nasz znajdował się nad przepaścią. Wysyłane do władz delegacje, celem ulżenia naszej doli, pozostawały bez echa. Ten stan trwał do chwili rozbrojenia Niemców. Starszym Cechu był wówczas p. Muszyński, podstarszym byłem ja (Maurycy Brygier). W roku 1919 Cech wznowił energiczną pracę, która trwa po dziś dzień.

W 1925 roku na ogólnym zebraniu został wybrany starszym Cechu, podstarszym zaś p. Tadeusz Werwiński.

— Czy poczynione zostały jakiegokolwiek kroki w związku z wejściem w życie nowej ustawy. — pytamy.

Oczywiście odpowiada p. Brygier, zakończyliśmy wszelkie prace związane z wywołaniami na mistrzów i podmistrzów, obecnie zaś zgodnie ze statutem prace nasze skierowaliśmy na drogę spółdzielczości. W najbliższej przyszłości mamy zamiar utworzyć własną t. j. siodlarsko-rymarską spółdzielnię surowców dla naszych członków. Podporę finansową stanowić będą oczywiście wkłady członkowskie. Spółdzielnia tego rodzaju będzie wielkim plusem dla naszego zawodu, gdyż zapobiegnie ona grożącemu upadkowi.

Dlaczego pytamy — grozi upadek? Stało się to dlatego — podejmuje nasz interlokutor — ponieważ niesłyszany ruch na polu udoskonalenia komunikacji za pomocą



**Tadeusz Werwiński**  
Podstarszy cechu rymarzy

samochodów, motocyklów lub samolotów, odbiera zawodowi siodlarsko-rymarskiemu coraz bardziej rację bytu i grozi mu całkowitym zanikiem. Zawód nasz, który w przeszłości był kiedyś dominującym czynnikiem, musi obecnie oglądać się na wszystkie strony, ażeby móc jako tako utrzymać się na zmiennej fali czasu.

Wielu trudniących się tym zawodem znajduje się bez zajęcia, tak, że musieliśmy ograniczyć liczbę uczniów, ażeby nie mnożyć wielkiej i tak liczby bezrobotnych.

Fakt ten mówi za siebie i daje pojęcie jak groźna jest w tych zawodach sytuacja. Nawet siodlarze i rymarze po wsiach, którzy stosunkowo najlepiej dziś prosperują, uskarżają się na coraz słabsze zapotrzebowanie, albowiem rolnicy zaczynają miast zaprzęgów konnych, używać do uprawy roli sily nowoczesnej, mechanicznej, która jest tańszą i produktywniejszą.

Ale to nic — kończy starszy cechu pan Brygier — mamy nadzieję, że przy wyłożonej pracy naprawimy, co dotychczas wadliwie prosperowało, a złu zaradzimy.

Ciężka i ciernista jest nasza droga ku lepszemu...

S.















Poniedziałek, 20-go lutego r. b.

**„REDUTA PRASY”**

pod nazwą

**„Pożegnanie karnawału”****Teatr i Sztuka**

TEATR MIEJSKI

Dzisiaj dwa przedstawienia:  
o godz. 4 po południu po cenach zniżonych „Kredowe Koło” po raz 44-ty.

Wobec wyjazdu na urlop wypoczynkowy J. Woskowskiego rekordowa ta sztuka na parę tygodni zejść będzie musiała z afisza.

**WYSTĘPY MIECZYŚLAWA FRENKLA**

Dzisiaj wieczorem oraz w dalszym ciągu jutro (wszystkie bilety na jutro sprzedane), we wtorek i we środę występy mistrza - jubilata Mieczysława Frenkla w wybornej komedji-krotochwili Michała Bałuckiego „Grube ryby”. Dzisiaj początek o godz. 8.30, jutro (poniedziałek) o godz. 7.30, we wtorek i we środę o godz. 8.30.

W próbach pod kierunkiem reż. K. Tatar-kiewicz 3-aktowa tragifarsa kołtuńska Gaborji Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej” (na jubileusz Antoniny Dunajewskiej) oraz pod kierunkiem reż. J. Boneckiego sztuka w 11 obrazach P. Szczegolewa i A. Tolstoja „Spisek Carowej” (Rasputin).

**TEATR KAMERALNY**

(Gmach G.-Hotelu, wejście od Traugutta 1).

daje dziś o godz. 5 po południu po cenach zniżonych wesołą komedję amerykańską „Najdroższa moja Peg”.

Wieczorem oraz w dalszym ciągu jutro, we wtorek i we środę występy świetnej artystki Teatru Narodowego Mieczysławy Cwiklińskiej w koronkowej, subtelnej komedji włoskiej R. Bracco „Niewierna”. Dzisiejsze wieczorowe przedstawienie rozpocznie się wyjątkowo o godz. wpół do dziesiątej wieczorem.

Bilety do godz. 2-iej w cukierni Gostomskiego, od godz. 4 w Kasie Teatru przy ulicy Traugutta.

W czwartek raz jeszcze po cenach zniżonych „Śnieg”.

Bilety od dziś.

**JUBILEUSZ W TEATRZE MIEJSKIM.**

Przygotowania do jubileuszu Antoniny Dunajewskiej są w pełnym toku. Próby z „Moralności pani Dulskiej” pod kierunkiem K. Tatar-kiewicz zapowiadają świetne widowiska. Święto jubileuszu cenionej artystki nada wieczorowi charakter uroczysty.

**TEATR POPULARNY.**

Ogrodowa Nr. 18.

Dzisiaj w niedzielę dwa przedstawienia: o godz. 4.20 po poł. i 8.20 wieczorem najpiękniejsza z operetek w 3-ach aktach „Kryśka Leśniczanka” z pp. Jurdziańska, Piątkowska, Zielińska, Brzozowska (cyganka Mina) p. Urbańskim, Góreckim, Tartakowiczem w rolach czołowych. „Kryśka Leśniczanka” zjednała sobie sympatię widzów czego dowodem 26-te przedstawienie tej miłej i melodyjnej operetki. Bilety wcześniej do nabycia w kasie teatru Ogrodowa 18 i w kwiaciarni B.-ci Dymkowskich, Plac Kościelny 4.

**TEATR W SALI GEYERA**

Piotrkowska Nr. 295.

Dzisiaj dwa przedstawienia o godz. 4.20 po południu i 8.20 wieczorem świetna komedja w 3-ach aktach M. Bałuckiego „Klub kawalerów” pod reżyserją St. Dębicza. Ceny miejsc od 50 gr. do 2 zł. do nabycia w kasie teatru.

**Teatr literacko-artystyczny „GONG”.**

Program p. t. „Kochanie! Zdejm maskę!” w dalszym ciągu ściga codzień tłumy publiczności. „Zwycięskie tango” w wykonaniu Hani Runowieckiej i prof. Giniżewskiego wywołują na sali prawdziwą sensację. Aleksja stała się prawdziwą ulubienicą Łodzi. „Carmen i Toreador” w wykonaniu pp. Talarico i Bolcia Kamińskiego oraz „Maskarada w Filharmonji” w wykonaniu całego zespołu.

Dzisiaj trzy przedstawienia o godzinie 5.45, 7.45 i 10 wiecz.

**TEATR SCHEIBLERA I GROHMANA**

Przędzalniana 68.

Dzisiaj, w niedzielę, o godz. 5.30 po południu artyści Teatru Miejskiego odegrają wesołą, amerykańską komedję w 3-ach aktach p. t. „Fenomenalna umowa”.

Udział biorą pp. Niedziałkowska, Sławińska, Tatar-kiewiczówna, Brodniewicz, Fabisiak, Kijowski, Mroziński, Szubert i Tatar-kiewicz. Reżyserował Konstanty Tatar-kiewicz. Bilety od 50 gr. do 2 zł. do nabycia w V oddz. Str. Ogn.

# Groźny pożar fabryki

## Ofiara rozszalałego żywiołu dogorywa w szpitalu

### Winę za wybuch pożaru ponosi fabrykant

W dniu onegdajszym o godzinie 11 wieczorem wybuchł groźny pożar w fabryce Izaaka Bergera przy ulicy Łomżyńskiej 20/22.

Ogień powstał w oddziale szarpani podczas pracy III-ciej zmiany robotników. Od iskry powstałej wskutek tarcia zapaliła się bawełna. Przesycona kurzem atmosfera szarpani oraz wielka ilość nagromadzonego łatwopalnego materiału sprzyjały gwałtownemu rozszerzaniu się ognia, który momentalnie objął całą salę, mieszczącą się na parterze. Wśród robotników powstała nieopisana panika. Sytuacja ich była wręcz tragiczna, gdyż przez okna uciekać nie mogli, ponieważ były zakratowane. Cała masa ludzi rzuciła się ku wyjściu, jednakże płomienie przeszkodziły do klatki schodowej.

Poprzez ogień musieli robotnicy przedostawać się ku wyjściu. Kilku z nich uległo dotkliwym poparzeniom. Straszny był natomiast los ostatniego z uciekających Andrzeja Kwaśniewskiego (Szosa Pabjanicka 62). Uległ on straszliwym poparzeniom, tak że nieprzytomnego musieli towarzysze pracy z narażeniem życia wyciągnąć z płomieni.

Na miejsce pożaru natychmiast przybyły 4 oddziały straży ogniowej oraz komendant dr. Grohman, który objął kierownictwo akcji ratowniczej. Usiłowania strażaków szły w kierunku niedopuszczenia ognia do górnych pięter gmachu fabrycznego. Akcja była niezwykle utrudniona ze względu na ciężki dojazd dla autowozów.

Doktorzy, sanitariusze oraz 3 siostry miłosierdzia z pobliskiego szpitala wojskowego przy ulicy Łomżyńskiej 17 przystąpiły do opatrywania poparzonych robotników.

Kwaśniewskiego w stanie bardzo ciężkim, zagrożonego ślepotą, odwieziono do szpitala św. Józefa. Podczas sprawdzania, czy wszyscy robotnicy zdążyli się uratować stwierdzono, iż brakuje portjera fabryki 50-letniego Gottlieba Wentlanda, zamieszkałego na terenie fabrycznym.

Gdy okazało się, że w mieszkaniu również go niema, powzięto przypuszczenie, iż padł on ofiarą pożaru. Narażając się na wielkie niebezpieczeństwo strażacy przystąpili do energicznych poszukiwań i wreszcie dokonali strasznego odkrycia. Oto wśród palących się bel bawełny, leżał Wentland, nie dając żadnych oznak życia.

Stwierdzono, iż został uduszony przez dym. Wydobyto trupa i wyniesiono na podwórze. Jak ustaliło dochodzenie policyjne Wentland, znajdujący się w sali, gdzie wybuchł pożar, usiłował również uciekać, jed-

nakże wobec kłębow dymu stracił orientację i biegnąc wpadł na maszynę. Uderzywszy głową w ostrą wystającą część maszyny, o czym świadczyła głęboka rana w czole, stracił przytomność, a następnie udusił się dymem.

Trupa tragicznie zmarłego Wentlanda zabezpieczono na miejscu do zejścia władz sądowniczych.

Po 4-godzinnej walce z żywiołem udało się go zlikwidować. Pastwą pożaru padł cały parter gmachu, t. j. szarpania. Straty narazie nieustalone; według wszelkiego prawdopodobieństwa jednak wyniosą parę tysięcy złotych.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili w stanie Kwaśniewskiego nie zaszła zmiana na lepsze; przechodzi on straszne męczarnie, a lekarze obawiają się o jego życie. (p)

Onegdajszy pożar do głębi wstrząsnął całym miastem i spowodował natychmiastową interwencję władz. Pan wojewoda Jaszczółt dowiedziawszy się o tragicznym wypadku wydelegował natychmiast na miejsce pożaru specjalną komisję dla zbadania przyczyn wstrząsającej tragedii.

W skład tej komisji weszli: naczelnik wydziału administracyjnego województwa pan Dychdalewicz, jako członkowie zaś komisarz rządu na m. Łódź p. Strzeziński, komendant policji m. Łodzi p. podinspektor Elzesser-Niedzielski, komendant Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej dr. Alfred Grohman, zastępca naczelnika wydziału zdrowotności województwa p. dr. Lewy, inżynierowie urzędu wojewódzkiego pp. Woźnicki i Piasecki, naczelnik wydziału przedsiębiorstw miejskich magistratu p. inżynier Berliner oraz inspektor pracy p. Niepokojezycki. Komisja ta udała się na miejsce i przeprowadziła dokładną lustrację fabryki Bergera.

## Strzelanina na ulicy Miedzianej

### Ranny robotnik został odwieziony do szpitala

W dniu wczorajszym miał miejsce niezwykle wypadek. W godzinach wieczornych ulicą Miedzianą szedł w towarzystwie dwóch kolegów 20-letni Zygmunt Zrobek, zamieszkały przy tejże ulicy Nr. domu 13. Był on silnie podchmielony i zachowywał się awanturkowo. Przed domem przy ulicy Miedzianej 6 idący natknęli się na trzech ludzi, zajętych rozmową.

Zrobek, przechodząc, jednego z nich pchnął gwałtownie. Pchnięty zareagował na to silnym uderzeniem w twarz, poczem wraz z towarzyszami przeszedł na drugą stronę. Doprowadzony do wściekłości Zrobek pognął za nimi i koleki uderzył w twarz osobnika, który jemu wymierzył dotkliwy policzek.

Wobec tego, że zamierzał w dalszym ciągu prowadzić bójkę, napadnięty nakazał cof-

nąć mu się o dwa kroki, grożąc, że w przeciwnym razie będzie strzelał. Istotnie wy dobył z kieszeni rewolwer. Nie bacząc na to Zrobek ponownie się nań rzucił.

Wówczas padły dwa strzały. Jedna z kul przeszła Zrobkowi udo. Po strzałach strzelający wraz z towarzyszami rzucił się do ucieczki. Prerażony Zrobek uczynił to samo, zostawiając swych kolegów. Następnie udał się do restauracji przy Wodnym Rynku, napił się wódki i poszedł na seans do jednego z podrzędnych kin.

W pewnej chwili zrobiło mu się niedobrze i zemdlął.

Jak się okazało przyczyną omdlenia był silny wpływ krwi. Zawezwano pogotowie ratunkowe, które przewiozło Zrobka do szpitala św. Józefa.

**GRAND-KINO****Dzisiaj i dni następnych!**

12-43

Początek seansów punktualnie o godz. 4, 5 1/2, 7, 8 1/2 i 10, w soboty, niedziele i święta o 1 po poł.

Orkiestra pod dyktando pana R. Kantora.

Porywający potęgą uczucia dramat w 12 aktach ilustruje życie Wielkiego Księcia po rewolucji rosyjskiej p. t.

**„Gehenna Miłości”**

przy współudziale najwybitniejszych gwiazd ekranu

**Iwan Petrowicz,** uduchowiony amant doby obecnej  
**Bruno Kastner,** ulubieniec kobiet  
**Vivian Gibson,** najpiękniejsza kobieta na świecie.Przepełny ten film wywołał ogólne uznanie całej prasy europejskiej. Specjalnie zaangażowany znakomity **chór rosyjski** wykona pieśni rosyjskie. Ilustracja muzyczna specjalnie dostosowana do obrazu z utworów rosyjskich kompozytorów. — Ze względu na wysoką wartość artystyczną i nastrojową filmu uprasza się Sz. Publiczność o punktualne przybycie na początek seansów.



# KINO TEATR CZARY

Nad program: KOMEDJA w 2-CH AKTACH. Początek o godz. 3.30 po poł., w soboty i niedziele o godz. 1-ej po poł. — Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 75 groszy.

Dziś i dni następnych!  
25 Niewidziana potęga talentu interpretacyjnego artysty!!!  
Akcja napięcia nie do pomyślenia, tempo porywające, wykonanie mistrzowskie!!!  
p. t. **„Najsprytniejszy złodziej świata”**  
Emoncjonujący dramat życiowo-sensacyjny w 9-ciu aktach z ulubieńcem publiczności całego świata **LUCJANO ALBERTINI**  
partnerami jego są wirtuosi ekranu **Elżbieta Pinajeff i Hans Mierendorf.** Film pełen sensacji ruchu i napięcia! Szczyt wytwór-  
czości! Rewja pięknych kobiet! Dancingi, kabarety, nocne spelunki. — Życie hulaszce arystokracji angielskiej!

**Kino „Mimoza”**  
74-16 KILIŃSKIEGO 178.  
Od wtorku, dnia 7-go do poniedziałku, dnia 13-go lutego 1928 r. włącznie.  
Najlepszy i najwspanialszy film obecnego sezonu!!!  
**„Całować to nie grzech”**  
(Wiedeńskie miłostki)  
10 aktów romansu uroczej wiedeńskiej z ognistym rotmistrzem ułanów  
W rolach głównych:  
**Xenia Desni i Livio Pavanelli**  
Następny program: **Dama kamelejowa.**  
Początek w dni powszednie o godz. 5-ej po poł., w sobotę o godz. 4-ej, w niedziele i święta o godz. 2-ej po poł.

**Inż. E. JASIŃSKI**  
Biuro urządzeń elektrotechnicznych  
Łódź, ul. Sienkiewicza 34.  
Tel. 55-70.  
Instalacje oświetlenia motorów i t. p.  
Oferty na żądanie.  
183-3

**Szwejsowanie**  
polamanych, wytartych części maszyn gospodarczych oraz maszyn fabrycznych, samochodowych i rolniczych, na poczekaniu po cenach niskich  
**L. TALER, Główna 16.**  
Telefon 50-42.  
Uwaga: Wyrób aparatów i palników do spawania oraz reperacja takowych.  
**Miejski Kinematograf Oświatowy**  
WODNY RYNEK (róg Rokicińskiej)  
Dojazd tramwajami № 16 i 10. Tel. 18-26  
Od wtorku, dnia 7-go do poniedziałku, dnia 13 lutego 1928 r. włącznie.  
Dla dorosłych początek seansów o godz. 6, 8 i 10. Program № 5

**SKLEP**  
z mieszkaniem do wynajęcia przy ul. Pabjanickiej 18 wiadomość u gospodarza **W. Cyl**  
41

**Mechaniczna fabryka form do OBUWIA**  
**E. Czarnomskiego**  
w Łodzi, ul. Żeromskiego 46.  
Poleca dla p. p. szewców i kupców najnowsze fasony na rok 1928.  
  
**Uwaga!** Tym, którzy cierpią na chore nogi a pragną mieć wygodne obuwie, radzimy poprosić do naszej firmy, która im ulży w cierpieniu, zastosowując odpowiednią formę.  
187-7

  
**Laski Getry**  
**Parasole Krawaty**  
z własnej wytwórni poleca **Edmund Kadyński**  
ul. Nawrot 20, tel. 35-74  
**Uwaga:**  
Firma nagrodzona dyplomem uznania na ostatniej WYSTAWIE W ŁODZI.

**Verdun**  
Największa bitwa narodów z lat 1914-1918  
Dla młodzieży pocz. seansów o godz. 2 i 4  
**Ben Ali**  
Dramat w 10 aktach, według utworu poety perskiego OMARA KHAYYAMY.  
NAD PROGRAM:  
**Ferdek buduje gniazdko.**  
Ceny miejsc dla młodz.: I-25, II-20, III-10 gr.  
Ceny miejsc dla dorosł.: I-70, II-60, III-30 gr.  
W poczekalniach kina codz. do godz. 22 13-24 audycje radiofoniczne.

**Eleganckie palta damskie**  
poleca 27-16  
**Magazyn wytwornej Konfekcji**  
**Z. Gliksman**  
ul. Główna 1 róg Piotrkowskiej.  
UWAGA: Na raty i za gotówkę.  
**S. GUTMAN**  
Łódź  
Piotrkowska Nr. 73.  
Skład manufaktury i garderoby męskiej  
Wykonuje wszelkie zamówienia

**Pokój**  
umeblowany dla małżeństwa poszukiwany. Dzielnica obojętna. Grobelny, Składowa 21, m. 31.

**Posiadacze rowerów!**  
Wszelkie ramy niedogodne, niemiode, przerabiam na najnowszy fason, lub zamieniam. Odświeżanie, reperacja, nakłowanie, części składowe po najniższych cenach. Wykonanie solidne.  
**L. TALER, Główna 36.**  
Telefon 50-42.  
Masowy wyrób kierowników, widełek i ram. szwejsowanie na poczekaniu wszystkich metali i aluminium. 47

**Jadać u Wolfowej**  
znaczy  
**Dobrze się odżywiać!**  
**RESTAURACJA**  
**M. WOLF, Narutowicza 5, tel. 46-84**  
wydaje znane ze swej dobroci  
**Śniadania, Obiady i Kolacje**  
Po cenach konkurencyjnych!  
Polecam oryginalny **PILZNER Z BECZKI**. Bufet obficie zaopatrzone wszelkiego rodzaju trunki krajowe i zagraniczne oraz w zimne i gorące zakąski przez cały dzień.  
Chleb gratis! Firma istnieje od 1888 r.

**Kino RESURSA**  
Kilińskiego Nr. 123.  
**Dziś**  
**W PŁOMIENIU ŻYCIA**  
Arcyfilm burzliwych przeżyć wśród zabawy, szau i szampańskich uniesień wielkiego świata.  
Rolę światowej damy, czerpiącej hojnie z krynicy życia gra urocza nieporównana  
**LIL DAGOVER**  
Przez małą stacyjkę pędzi w bezkresy Ku dalekim, nieznanym rozkoszom unosi myśl. Jak rajski sen o szczęściu, miłości i cudach podróży jest. Los uśmiecha się raz w życiu, raz jeden zatrzymuje się... Czas pryska, nadchodzi dzień powszedni i leci w dal... Orient Express  
Następny program: **„Biała niewolnica”**  
Początek seansów w dni powszednie o g. 5,30, 7,15 i 9; w dni świąteczne o godz. 3, 5, 7 i 9.  
82

**Dr. 20-16**  
**P. Klinger**  
Piotrkowska 51  
spec. chorób wenerycznych, skórnych i włosów  
Godziny przyjęć: od 9-12 i 4-8  
Panie od 4-5  
w niedziele i święta od 10-12.  
**Do sprzedania pianino**  
zupelnie nowe z powodu wyjazdu. Wiadomość Aleje Kosciuszki № 11, do-wiadywać się od 12-2, W. Lasocki.

**Ogłoszenia drobne**  
**Maszynę**  
gabinetową „Singer” w dobrym stanie sprzedam. Bałucki Rynek 9 w sklepie.  
**Maszynę**  
krawiecką bębnową „Singer” w dobrym stanie sprzedam. Bałucki Rynek 9 m. 1.  
**Meble** na raty pojedyncze i komplety gwarancja kilkuletnia. Odświeżanie, zamiana. Stolarnia, Lubelska 6 przy Napiór-kowskiego.  
**Potrzebni chłopczy**  
do sprzedaży gazet wynagrodzenie—pensja tygodniowa. Zgłaszać się codzienne od godz. 12-4 po południu ulica Piotrkowska № 103, prawa oficyna, 2-gie wejście, Ilcie piętro  
Woźniak.

**LUSTRA TREMA**  
NA ŻĄDANIE NA SPŁATE?  
FABRYKA LUSTER; SZLIPIERNIA SZKŁA  
**ALFRED TESCHNER**  
ŁÓDŹ, JULIUSZA 20  
RÓG NAWROT / TEL. 40-61 / 16-7

**Warunki prenumeraty:** Miesięcznie 2 zł. 60 gr. za odnośnienie do domu 40 gr., zamiejscowe 3 zł., zagranicą 5 zł. 70 gr.  
**Ceny ogłoszeń:** Za wiersz milimetry: przed i w tekście 40 gr., nadesłane 30 gr. (strona 4 łamy), za tekstem (10 łamów) wiersz milimetry 12 gr., zwyczajnie 8 gr., nakroglę 15 gr., ogłoszenia na pierwszej kolumnie w drugim kolorze 20% drożej niż w tekście, ogłoszenia drobne 5 groszy za wyraz, nie mniej 50 gr., dla poszukujących pracy 3 gr.  
Redaktor naczelny: **Stanisław Targowski.** Wydawca: Towarzystwo Rzemieślnicze „Resursa” w Łodzi. Drukarnia Państwowa w Łodzi, Piotrkowska Nr. 85. Redaktor odpowiedzialny: **Michał Walter.**